

LEKCJONARZ MSZALNY PODSTAWĄ KAZNODZIEJSKIEJ INTERPRETACJI PROBLEMÓW MORALNO-POLITYCZNYCH

Katechizm Kościoła katolickiego poucza: „Jedynie religia w sposób Boski objawiona wyraźnie uznała w Bogu, Stwórcy i Odkupicielu, początek i przeznaczenie człowieka. Kościół zachęca władze polityczne, by w swoich sądach i decyzjach, opierały się na inspiracji płynącej z prawdy o Bogu i człowieku” (KKK 2244). Głosząc wiernie słowo Boże, czyniąc to w imieniu Kościoła, kaznodzieja, w pewnym stopniu, wyraźnie lub pośrednio (explicite lub implicite) ocenia również postawy i zachowania moralno-polityczne wiernych¹. Dlatego można by powiedzieć, że interesujący nas problem tkwi we wzajemnym powiązaniu słowa Bożego i problemów politycznych. Przede wszystkim w świetle Objawienia Bożego, w oparciu o Pismo Święte i tradycję wiary Kościoła, powinniśmy oceniać polityczne postawy i zachowania ludzi. Przy czym dla kaznodziei istotnym źródłem nauczania jest zreformowany po II Soborze Watykańskim Leksjonarz mszalny, który zawiera czytania przeznaczone na niedziele i święta oraz teksty biblijne związane ze sprawowaniem sakramentów i sakramentaliów. Dlatego też liturgia słowa stanowi punkt wyjścia w naszych rozważaniach.

¹ Pomocne będą następujące publikacje: OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II, *O polityce*. Wstęp i oprac. P. SŁABEK, Kraków 2001; *Katechizm Kościoła katolickiego*, wyd. 2002, nr 2244-2246, 2254-2257 (s. 722 Indeks rzeczowy: polityka); A. ZWOLIŃSKI, *Katolik a polityka*, Kraków 1999; *Katolicyzm społeczny a Polska współczesna. III Tydzień społeczny 13-18 maja 1996 r. Przemówienia i referaty*, Warszawa 1997 (s. 23-85 Demokracja— polityka i inne artykuły, wyliczyć autorów i tytuły); *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. PIWOWARSKI, Warszawa 1993, s. 133, 201-203; F. D'AGOSTINO, G. GIORELLO, *Kościół a polityka* (tłum. z włoskiego), Kraków 2011, s. 5-6; M. ZIĘBA, *Dylematy chrześcijańskiego polityka*, „Chrześcijaństwo Świat Polityka” 2010 nr 2/11, s. 8-17; J. GROSSFELD, *Kilka uwag o losie chrześcijanina w polityce*, „Chrześcijaństwo Świat Polityka” 2010 nr 2/11, s. 4-7; P. MAZURKIEWICZ, *Wyzwania, jakie stają przed chrześcijaninem biorącym udział w polityce*, „Chrześcijaństwo Świat Polityka” 2010 nr 2/11, s. 27-37; *Politik und Moral. Ergebniss einer Umfrage*. „Theologisch-praktische Quartalschrift“ 135(1987), H. 3, s. 262-267; A. BAUMGARTNER, *Politische Ethik*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche* 3 Aufl., Bd. 8, k. 389-391 (odtąd skrót LThK); J. B. METZ, *Politische Theologie*, LThK 3 Aufl., Bd. 8, k. 392-394; B. WACKER, *Politische Theologie*, w: *Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe*, Bd 3, s. 379-391.

Chodzi nam o biblijne inspiracje w tłumaczeniu problemów moralno-politycznych w świetle tekstów z Lekcjonarza mszalnego.

Pytamy zatem o to, które czytania biblijne występujące w liturgii upoważniają kaznodzieję do poruszania tematyki moralno-politycznej, pomagają w ocenie postaw i zachowań politycznych dokonywanej w świetle objawienia Bożego? Kiedy kaznodzieja może lub powinien ustosunkować się do tych problemów? Które perykopy wyraźnie lub pośrednio odnoszą się do postaw społeczno-politycznych? Można by to zagadnienie omawiać chronologicznie, w oparciu o kolejność czytań w roku liturgicznym, ale ze względu na nieuniknione powtórzenia, zajmiemy się wybranymi tekstami biblijnymi lub ich grupami, co także znajdzie swój wyraz w osobnych tabelach.

1. Teksty biblijne z Lekcjonarza mszalnego wyraźnie wskazujące na problemy moralno-polityczne

Papież Jan Paweł II napisał: „Równocześnie pilnym i odpowiedzialnym zadaniem świeckich jest dawanie świadectwa tym wartościom ludzkim i ewangelicznym, które posiadają wewnętrzny związek z działalnością polityczną, jak wolność, sprawiedliwość, solidarność, wierne i bezinteresowne oddanie sprawie wspólnego dobra, prosty styl życia, preferencyjna opcja na rzecz ubogich i najmniejszych. Wymaga to, aby byli coraz bardziej ożywieni duchem rzeczywistego uczestnictwa w życiu Kościoła i coraz lepiej znali jego naukę społeczną. W pełnieniu tego zadania stałym wsparciem będzie dla nich bliskość wspólnot chrześcijańskich i ich pasterzy” (ChL 42)².

Słowo Boże odnosi się do każdego człowieka i do całej jego działalności, w tym także dotyczy aktywności politycznej. Dlatego kaznodzieja może czerpać inspiracje społeczno-polityczne z tekstów biblijnych zawartych w Lekcjonarzu. Zadaniem pasterzy Kościoła, a w tym również kaznodziejów, jest m.in. odpowiednie formowanie postaw wiernych wobec polityki i przygotowywanie ich do sprawowania władzy zgodnie z Ewangelią. Głównym źródłem tej formacji jest słowo Boże, a w szczególności obficie zastawiony jego stół (KL 35, 1), lekcjonarz liturgiczny, który zawiera w sumie kilkaset czytań ze Starego i Nowego Testamentu. Warto zatem spojrzeć na te teksty pod kątem ich znaczenia dla działalności moralno-politycznej człowieka. Ogólnie można stwierdzić, że zawarte są tam teksty, które wyraźnie (*explicite*) lub pośrednio (*implicite*) odnoszą się do aktywności moralno-politycznej człowieka.

W siedmiu tomach Lekcjonarza mszalnego napotykamy najpierw na kilkanaście tekstów biblijnych, które wyraźnie inspirują do moralnej oceny

² Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie *Christifideles laici*, Poznań 1999, s. 118.

polityki. Takim tekstem jest Ewangelia na 29 niedzielę zwykłą roku „A” (Mt 22,15-21), w której na pytanie Faryzeusza: „Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?” (Mt 22, 17), Chrystus odpowiada: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 21). W oparciu o tę Ewangelię może kaznodzieja powiedzieć słuchaczom o ich obowiązkach wobec władzy państwowej, które nie powinny jednak kolidować z obowiązkami wobec Boga, od którego pochodzi wszelka władza³. Wzorem posłuszeństwa władzy państwowej są Józef i Maryja, którzy udają się na spis ludności przemierzając długą drogę z Nazaretu do Betlejem (Boże Narodzenie, Msza w nocy: Łk 2, 1-14). Natomiast Jezus Chrystus każe zapłacić podatek, gdy mówi do Piotra: „Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczyk, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie” (Mt 17, 27; pon. 19 tydz. zw.). Pomocny może być także tekst z listu św. Pawła o posłuszeństwie wobec władzy (Tt 3,1), który przypada w środę 32 tygodnia zwykłego w roku drugim. Nie występują jednak w lekcjonarzu takie teksty związane z władzą świecką, jak: „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy — przeciwstawia się porządkowi Bożemu” (Rz 13, 1-2); „Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią” (1P 2,13-14).

W kaznodziejstwie trzeba również wykazywać, że Bóg ma najwyższą władzę, Chrystus panuje na wieki (Łk 1, 26-38; 25 III; Mt 28, 16-20; 6 II). Natomiast ludzka władza pochodzi od Boga i należy ją odpowiedzialnie sprawować. Pan Jezus mówi do Piłata: „Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry” (J 19, 11; Wielki Piątek). Hymn „Magnificat” wskazuje na to, że Bóg jest Panem wszystkich ludzi, „strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych” (Łk 1, 52; 31 V). O panowaniu Chrystusa mówi często czytana Ewangelia o zwiastowaniu (Łk 1, 26-38) przeznaczona na święta i wspomnienia maryjne⁴. Św. Paweł pisze: „A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata, ani władców

³ Zob. K. ROMANIUK [I IN.], *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań–Kraków 1999, s. 133-134; M. CZAJKOWSKI, *Funkcja profetyczno-krytyczna Kościoła przepowiadającego w świetle Biblii*, „Materiały Problemowe” 18(1986), nr 10, s. 96-97.

⁴ Np. NMP Różańcowej (7 XI), NMP Matki Miłosierdzia (16 XI), Niepokalane Poczęcie NMP (8XII).

tego świata, [zresztą] przemijających” (1 Kor 2, 6; 14 XII św. Jana od Krzyża; msze wspólne o doktorach Kościoła).

Ze Starego Testamentu kaznodzieja ma do dyspozycji wiele perykop, a szczególnie zawierający treści moralno-polityczne rozdział 36 z księgi proroka Jeremiasza. Jeremiasz upomina króla Jojakima; czyni to roztropnie, bo wie, że czeka go za to prześladowanie, dlatego sam nie udaje się do króla, lecz wysyła swego sługę (Jer 36, 17-32). Jednak żadna perykopa z tego rozdziału nie występuje w siedmiu tomach lekcjonarza i w tekstach przeznaczonych do sprawowania obrzędów błogosławieństw.

W Nowym Testamencie Jezus Chrystus poniekąd działa jak znakomity „polityk”, wie, że czeka go śmierć, że wrogowie czyhają na jego życie, ale ponieważ jeszcze nie nadeszła jego godzina (J 7, 30), usuwa się na inne miejsce (Mt 4, 12; J 6, 15). Oto typowy tekst: „Tego więc dnia postanowili Go zabić. Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami” (J 11, 53-54; sobota 5 tydz. Wielkiego Postu).

Polityczną wymowę ma proces Jezusa przed Piłatem⁵. Żydzi udają się do władzy świeckiej, prowadzą Jezusa do Piłata, posługują się przy tym kłamliwymi zarzutami o charakterze politycznym, mówiąc o Chrystusie: „Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków cesarowi i że siebie podaje za Mesjasza — Króla” (Łk 23, 2). Oskarżyciele szantażują Piłata, mówiąc: „Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara” (J 19, 12). Piłat zaś lęka się tłumy (J 19, 8), a oddalając swoją decyzję, wysyła Chrystusa do Heroda, przy czym Ewangelista zaznacza: „W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem byli z sobą w nieprzyjaźni” (Łk 23, 12). W końcu Piłat dla „świętego spokoju” ulega żydom, wydaje niesprawiedliwy wyrok na Zbawiciela,

⁵ Zob. M. GALIZZI, *Jezus ofiarą władzy. Ewangelia według św. Łukasza*, t. 3 (tłum. z włoskiego), Warszawa 1988, s. 80-93. Już sam tytuł: *Jezus ofiarą władzy* pozwoli nam odkryć w przeznaczeniu Jezusa los tj. mękę niejednego chrześcijanina poddanego na przestrzeni wieków prześladowaniu i rzezi przez władców świata”. Tamże, s. 8; „Łukasz w szczególności próbuje przedstawić Jezusa jako męczennika, skazanego bez powodu przez władców tego świata”. Tamże, s. 87. „Niepodważalny jest polityczny wydźwięk opowiadania Łukaszowego. Oskarżający unikają jakiegokolwiek odcienia religijnego i typowo żydowskiego. Przedstawiają Jezusa wyłącznie jako opozycjonistę wobec praw imperium: jest rewolucjonistą, występuje przeciwko podatkowi, deklaruje się Królem-Mesjaszem (23, 2). Piłat nie może nie interesować się podobnymi zarzutami i wprowadza pewien rodzaj przesłuchania oskarżonego, ale jego natychmiastowa konkluzja zdumiewa: «Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku» (23, 4) [...] uwalnia Barabasa, z pewnością winnego, a skazuje Jezusa [...] Jezus, chociaż niewinny, stał się przeszkodą do utrzymania spokoju wśród ludu, dlatego też lepiej było Go usunąć”. Tamże, s. 87-88.

umywa ręce (Mt 27, 24). Można więc w homiliach na niedzielę Palmową i Wielki Piątek lub w kazaniach pasyjnych powiedzieć o grze politycznej religijnych przywódców żydowskich i Piłata, podkreślić, że w dziejach ludzkości i współcześnie mają miejsce podobne wydarzenia i procesy.

Pierwsze czytanie na 11 niedzielę „C”, zaczerpnięte z 2 Księgi Samuela (12, 1. 7-10. 13) mówi o tym, że prorok Natan upominał króla Dawida. Tekst może wskazywać na sposób odnoszenia się podwładnych (obywateli) do władzy świeckiej (państwowej), a także na potrzebę jej rzeczowej krytyki. Kaznodzieja pouczy wiernych o potrzebie wytykania błędów przedstawicielom władzy świeckiej, co jednak należy czynić w sposób taktowny, dyskretnie, najpierw w cztery oczy. Za odważne mówienie prawdy, upominanie króla Sedecjasza znalazł się w więzieniu prorok Jeremiasz (Jr 38, 4-6,8-10; 20 niedz. zw. „C”). Podobnie cierpiał św. Jan Chrzciciel za to, że upominał króla Heroda, za jednoznaczną i mężną postawę poniósł śmierć męczeńską (28 VIII, t. VI; Mk 1, 14-20; 3 niedz. zw. „B”). Moralno-polityczną wymowę może mieć także Ewangelia o upomnieniu braterskim (Mt 18, 15-20; 23 niedz. zw. „A”) i podobnie inne teksty wskazujące na obowiązek wykazywania błędu (2 Tm 3, 14-4,2; 29 niedz. zw. „C”) czy ostrzegania człowieka występnego (Ez 33, 7-9; 23 niedz. zw. „A”). Trzeba zatem w homiliach mówić o obowiązku pouczania i upominania każdego człowieka, a jeżeli zajdzie potrzeba — również i władzy, co wymaga roztropności i taktu (Kol 1, 24-28; 16 niedz. zw. „C”).

Król Salomon jest przykładem władcy, który prosi Boga o mądrość, czyli umiejętność sprawiedliwego sądzenia ludzi, odróżniania dobra od zła (1 Krl 3, 5, 7-12; 17 niedz. zw. „A”; 1 Krl 8, 41-43; 9 niedz. zw. „C”). Dlatego należy zwracać uwagę na tę cechę kandydatów do sprawowania władzy i przywódców politycznych. Pouczające są słowa z Księgi mądrości: „Oceeniłem ją wyżej [mądrość] nad berła i trony i w zestawieniu z nią za nic uznałem bogactwa” (Mdr 7, 8; 28 niedz. zw. „B”). Papież Benedykt XVI przemawiając 22 IX 2011 r. w Bundestagu w Berlinie powiedział: „Pozwólcie państwo, że rozpocznę swe refleksje na temat podstaw prawa od małej powieści zaczerpniętej z Pisma Świętego. Jak opowiada Pierwsza Księga Królewska, Bóg powiedział młodemu królowi Salomonowi, że z okazji jego wstąpienia na tron spełni jakąkolwiek jego prośbę. O co poprosi młody władca w tych okolicznościach? O powodzenie, bogactwo, długie życie, o uwolnienie od nieprzyjaciół? O nic takiego nie poprosi. Prosi natomiast: «Racz (...) dać Twemu słudze serce rozumne do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła» (1 Krl 3,9). W tym opowiadaniu Biblia chce nam wskazać, co w ostateczności winno być ważne dla polityka. Jego ostatecznym kryterium i podstawą jego pracy jako polityka nie powinien być sukces ani tym bardziej korzyść materialna. Polityka musi być działaniem na rzecz sprawiedliwości i tworzeniem w ten sposób podstawowych przesłanek dla

pokoju. Oczywiście polityk będzie szukał sukcesu, bez którego nie byłoby możliwe ostateczne działanie polityczne. Sukces podporządkowany jest jednak kryterium sprawiedliwości, woli przestrzegania prawa i znajomości prawa”⁶.

Drugie czytanie na 25 niedz. zw. „C” i na pon. 24. tyg. zw., z listu św. Pawła do Tymoteusza zawiera zachętę: „Polecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością” (1 Tm 2, 1-2). Celowość tej modlitwy wynika m.in. z prawdy, że cały świat jest pod władzą Boga, od Niego pochodzi wszelka władza i należy ją dobrze sprawować. Słusznie zatem w mszalnej modlitwie wiernych występują nieraz prośby za rządzącymi państwami. Na odpowiedzialność za charakter władzy wskazuje również tekst: „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie, a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą” (Łk 12,32-48), który czytamy w 19 niedz. zw. „C”. Czasem trzeba wytknąć swoistą arogancję i nieuczciwość tym przywódcom, którzy przed wyborami obiecywali „złote góry” swoim zwolennikom, ale później nie spełnili tych obietnic.

Osoby sprawujące władzę powinny służyć społeczeństwu, narodowi i państwu, mają odnosić się do ludzi z miłością i szacunkiem. Jezus Chrystus mówi: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym” (Mk 10, 35-45; 29 niedz. zw. „B”). Dobrze pojęta władza to służba, ministerstwo to urząd, który ma służyć ludziom, a minister to sługa narodu, państwa i ojczyzny.

Skoro władza służy społeczeństwu, to powinna jednoczyć ludzi, być wzorem troski o dobro wspólne i pobudzać do niej obywateli. Wzorem jedności społecznej jest Mistyczne Ciało Chrystusa, w którym „nie ma już Żyda ani poganina, ani niewolnika, ale wszyscy są kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 26-29), co czytamy w 12 niedzielę zw. „C”, a podobne słowa występują w 18 niedzielę zw. „C” (Kol 3, 1-5, 9-11). Pisząc o polityce w kazaniu, dawniejsi homileci polscy powoływali się na: 1 Kor 2, 6 i Ga 3, 26⁷. Wzorem jest św. Paweł, który troszczył się i to, by nie było w Kościele rozłamów (1 Kor 1, 10-13.17), gdyż w Ciele Mistycznym jedni drugich potrzebują (3 niedz. zw. „C”). Dlatego apostoł zabiega o to, aby wśród chrześcijan nastąpiła jedność (2 kor 9. 7-9. 13; 13 niedz. zw. „B”). Stąd kaznodzieja

⁶ *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa*. 22 IX — Przemówienie w Bundestagu, „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie, 32(2011), nr 10-11, s. 38-39

⁷ J. KRUKOWSKI, *Teologia pasterska katolicka*, Przemyśl 1869, s. 139.

będzie pobudzał władzę świecką do troski o jedność narodu i społeczeństwa, gdyż Chrystus zburzył mur wrogości i ciągle jednoczy ludzi (Fl 2, 13-15), o czym czytamy w 16 niedz. zw. „B”.

Kaznodzieja może także umiejętnie przeciwstawiać się napastliwym międzypartyjnym walkom, które nie budują jedności w narodzie i społeczeństwie. Inspirując słuchaczy do kulturalnego dialogu opartego na prawdziwej miłości bliźniego, posłuży się przestrożą z listu do Galatów: „A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli” (Ga 5, 1. 13-18; 13 niedz. zw. „C”). Król Dawid, chociaż miał okazję, nie zabił swojego wroga, śpiącego Saula, bo wiedział, że „Pan nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność” (1 Sm 26, 23; 7 niedz. zw. „C”). Natomiast w 8 niedzielę zw. „C” kaznodzieja może powiedzieć słuchaczom, że każdy polityk, czy człowiek sprawujący władzę, powinien najpierw dostrzegać wady u siebie, wyrzucać belkę ze swego oka (Łk 6, 39-45).

Opierając się na Encyklice Benedykta XVI *Caritas in veritate*, kaznodzieja zwróci uwagę na to, że w polityce konieczne jest umiłowanie prawdy; powinni kierować się nią ludzie sprawujący władzę, wystrzegać się krętactw, szkodliwej propagandy i kłamstwa. Kaznodzieja posłuży się przy tym perykopą z 6 niedz. zw. „A” (Mt 5, 17-37), która zawiera słowa: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 37) i innymi tekstami biblijnymi, które wzywają do mówienia prawdy. Pierwowzorem jest sam Chrystus, w którym nie było „tak i nie” (2 Kor 1, 18-22; 7 niedz. zw. „B”), a za głoszoną prawdę poniósł śmierć na krzyżu (J 18, 37-38; W. Piątek). Przysłowie poucza: „prawda jak oliwa na wierzch wypływa”, a kłamstwo obraca się przeciw oszustom, również i takim, którzy sprawują władzę. Nie chodzi zatem o to, aby kaznodzieja atakował polityków, walczył z nimi, ale istotne jest, aby wskazywał, że wszystkim ludzi obowiązuje jedno i niezmienne prawo Boże. Dlatego będzie wychowywał słuchaczy w duchu umiłowania prawdy i odpowiedzialności za słowo.

Friedrich Winter zwraca uwagę na szereg tekstów biblijnych, które mają wymowę społeczno-polityczną, a mianowicie są to perykopy odnoszące się do: obowiązku płacenia podatków (Mt 22, 15-22), posłuszeństwa wobec władzy świeckiej (Rz 13, 1-13; 1 P 2, 11-17), modlitwy za sprawującymi władzę (1 Tm 2, 1-8), wolności (Ga 5, 1-5; 5, 13), przykazania miłości bliźniego (Rz 13, 8-10; Łk 10, 25-37), obrony uciśnionych (Ps 9, 10), sierot (Ps 82,3) i ubogich (Jer 22,16) oraz pamięci o nich (Ga 2, 10)⁸.

Należy również zaznaczyć, że nie występują w lekcjonarzu niektóre teksty biblijne dotyczące problemów moralno-politycznych, na przykład

⁸ F. WINTER, *Die Predigt*, w: *Handbuch der Praktischen Theologie*, red. H. AMMER [I IN.], Berlin 1974, s. 300-301.

perykopy, które mówią o obowiązku posłuszeństwa władzy świeckiej (Rz 13, 1-13), czy ludzkiej zwierzchności (1P 2, 11-17).

Chcąc uwydatnić przeprowadzone rozważania, dla przejrzystości zamieszczamy w osobnej tabeli zestawienie tekstów biblijnych z Lekcjonarza mszalnego. Zaznaczyć jednak należy, że tabela nie zawiera kompletnego wykazu tekstów, ale ich wybór, tym bardziej, że autor artykułu nie jest biblistą i nie specjalizuje się w moralno-politycznym aspekcie teologii, ale kieruje się założeniami homiletycznymi i potrzebami kaznodziejskimi. Dlatego bierze pod uwagę treści odnoszące się do życia społeczno-politycznego.

Tabela 1. Czytania biblijne wyraźnie (explicite) wskazujące na problemy moralno-polityczne

Tekst biblijny	Cytat z perykopy	Temat	Lekcjonarz
Mt 22, 15-21	„Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 21)	Obowiązki wobec władzy świeckiej	29 n. zw. „A”
Opisy męki Chrystusa	„...że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków cesarowi...” (Łk 23, 2)	Mesjasz polityczny? „Umęczon pod Poncjuszem Piłatem”	N. Palmowa W. Piątek
Męka Chrystusa J 18,28- 19, 16	„Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry [...] Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesara...” (J 19, 11-12)	Władza Piłata a zbawcze plany Boga	W. Piątek T. VII s. 433.
Łk 1, 39-56	„...strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych” (Łk 1, 52)	Najwyższa władza Boga	31 V Msza dziękczynna, t. VII s. 383
2 Sm12, 1. 7-10. 13	„Natan oświadczył Dawidowi: «Ty jesteś tym człowiekiem [...] Zabiłeś mieczem Chittytę	Upominanie ludzi sprawujących władzę	11 n. zw. „C” Obrzędy pokuty, s. 83 Obrzędy błog. II, s. 61

	Uriasza...»” (2 Sm 12, 9)		
Ez 33, 7-9 Kol 1, 24-28 Rz 12, 1-13	„Jeśli jednak ostrze- głeś występnego...” (Ez 33, 9) „Jego to głosimy, upominając każdego człowieka...” (Kol 1, 28) „...bądź dar upomi- niania dla karce- nia...” (Rz 12, 8)	Obowiązek upomi- niania bliźnich	23 n. zw. „A” 16 n. zw. „C” Msza w dniu śl. zakonnych, t. VII, s. 190
Mk 1, 14-20 Mk 6, 17-29	„Gdy Jan został uwięziony...” (Mk 1,14) „Jan bowiem wypo- minal Herodowi: «Nie wolno ci mieć żony twego brata»” (Mk 6, 18)	Heroiczna postawa upominającego	3 n. zw. „B” 28 VIII Męcz. św. Jana Chrzyciciela
Mk 10, 35-45	„Wiecie, że ci, któ- rzy uchodzą za władców narodów uciskają je, a ich wielcy dają im od- czuć władzę [...] Lecz kto by między wami chciał stać się wielki, niech będzie sługą waszym” (Mk 10,42-43)	Władza— panowanie czy służba?	29 n. zw. „B”
Ef 2, 13-18	„On, który obie czę- ści [ludzkości] uczy- nił jednością, bo zburzył rozdzielają- cy je mur wrogości” (Ef 2, 14)	Staranie o jedność narodu, ludzkości, społeczeństwa	Msza o taj. św. krzyża, t. VII, s. 423.
Łk 12,32-48	„Komu wiele dano, od tego wiele wy- magać się będzie, a	Odpowiedzialność sprawujących wła- dzę	19 n. zw. „C”

	komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą” (Łk 12, 48)		
Ga 5, 1. 13-18	„A jeśli jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli” (Ga 5, 15)	Nienawiść życiu w społecznym	13 n. zw. „C”
Mi 4, 1-4	„Będzie rozjemcą między licznymi ludami [...] i przekują miecze swe na lemiesz...” (Mi 4, 3)	Troska o pokój i pojednanie	Msza w czasie wojny i niepokojów, t. VII, s. 309.
Rdz 4, 3-10	„Krew twego brata głośno woła do Mnie z ziemi” (Rdz 4, 10)	Zbrodnia owocem nienawiści	Msza w czasie wojny i niepokojów, t. VII, s. 308
Ga 5, 17-26	„...jakię uczynki rodzą się z ciała: [...] nienawiść, spór, zawiść...” (Ga 5, 19)	Źródła niepokoju w społeczeństwie	Msza w czasie wojny i niepokojów, t. VII, s. 312
1 Krl 3, 5, 7-12	Modlitwa Salomona o mądrość	Modlitwa o dar mądrości dla sprawujących władzę	17 n. zw. „A” Msza za chorych, t. VII, s. 373
Mdr 7, 7-11	„Przeniosłem mądrość nad berła i trony, w porównaniu z nią za nic uznałem bogactwa” (Mdr 7, 8)	Znaczenie daru mądrości w sprawowaniu władzy	28 n. zw. „B”
1 Kor 2, 1-10	„...nie mądrość tego świata, ani władców tego świata [zresztą] przemijających” (1 Kor 2, 6)	Trwała mądrość krzyża a przemijająca mądrość ludzka	Obrz. błog. II, s. 350
1 Krl 8, 41-43	„Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu [...]	Cudzoziemiec jako bliźni	9 n. zw. „C”

	Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj...” (1 Krl 8, 41, 43)		
Mt 5, 17-37	„Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 37)	Obowiązek mówienia prawdy	6. n. zw. „A”
2 Kor 1, 18-22	...w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie «tak» i «nie»” (2 Kor 1, 18)	Władza jako służba prawdzie	7 n. zw. „B’
Ga 3, 26-29 Kol 3, 1-5, 9-11	„Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego [...] wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 28) „A tu już nie ma Greka ani Żyda [...] barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego...” (Kol 3,11)	Kościół wzorem jedności dla instytucji państwowych	12 n. zw. „C” 18 n. zw. „C”
1 Tm 2, 1-8	„Zalecam modlitwy za wszystkich ludzi, za królów, za sprawujących władzę, byśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne...” (1 Tm 2, 1-2)	Obowiązek modlitwy za sprawujących władzę	25 n. zw. „C” 24 t. zw. pon. Obrz. bł. II s. 197

Widzimy więc, że w Lekcjonarzu mszalnym jest wiele tekstów, z których może kaznodzieja korzystać w uwydatnianiu roli różnych stopni władzy państwowej, partii politycznych oraz zadań, które przed nimi stoją, a także, aby polityków przestrzec przed niewłaściwościami i wezwać do nawrócenia.

2. Teksty biblijne z Lekcjonarza mszalnego pośrednio (implicite) dotyczące problemów moralno-politycznych

O ile łatwiej było wyszukać teksty biblijne, które wyraźnie i wprost (explicite) dotyczą problemów moralno-politycznych, to trudniej jest wskazać na perykopy, które pośrednio (implicite) odnoszą się do tej dziedziny działalności człowieka. Spróbujmy zatem zwrócić uwagę na niektóre grupy perykop. Częstym tematem biblijnym jest prawo, które Bóg daje ludziom i nakazuje je wypełniać (Pwt 4, 1-2.6-8; 22 niedz. zw. „B”), a także utrwała jego panowanie na ziemi (Iz 42, 1-4, 6-7; święto Chrztu Pańskiego). Psalmista sławi Prawo zawarte w przykazaniach Bożych, mówi, że mieszka ono w jego sercu (Ps resp. 40, 9; 2 niedz. zw. „B”), miłuje je (Ps 119; 17 niedz. zw. „A”), znajduje w nim upodobanie (Ps 1, 1-2; 6 niedz. zw. „C”), a także prosi o łaskę przestrzegania go (Ps 119; 6 niedz. zw. „A”). Podobnie jak dla Izraela Prawo było fundamentem życia społecznego (Pwt 4, 1-2, 6-8; 22 niedz. zw. „B”), tak i dzisiaj prawo Boże, które objawił Chrystus, jest podstawą ładu w życiu narodu i państwa, źródłem porządku moralnego, opartego na miłości bliźniego (Rz 13, 8-10; 23 niedz. zw. „A”)⁹.

Przykazania Boże są ważnym tematem biblijnym, który ma silny związek z działalnością moralno-polityczną i społeczną. Czytania liturgiczne, które wskazują na potrzebę zachowywania przykazań, nawet najmniejszych, występują w dwie niedziele roku „A” (Mt 5, 17-37; 6 niedz. zw. „A”; Mt 5, 38-48; 7 niedz. zw. „A”) i w jedną niedzielę zwykłą roku „B” (Mt 10, 17-30; 28 niedz. zw. „B”). Przy tej okazji kaznodzieja przypomni wiernym, że prawdziwy porządek społeczny opiera się na prawie Bożym, a przez to uwydatni rolę poszczególnych przykazań, zaznaczając, że parlamentarzyści i politycy różnie je interpretują. O. Maciej Zięba OP pisząc o aplikacji poszczególnych przykazań do polityki zauważa: „...podkreślmy: korupcja to największe zło w życiu społecznym. Tworzy bowiem społeczeństwo antyobywatelskie, oducza ludzi szacunku dla prawa i instytucji państwowych, dyskryminuje jednostki twórcze i ambitne preferując układy mafijne. Co więcej, ma naturalną tendencję do rozrostu, posiada rakotwórczy charakter. Znaczy to, że bez aktywnego przeciwdziałania atakuje ona całość życia politycznego, a nawet szerzej całość życia społecznego”¹⁰.

Z przypowieści o nieuczciwym rządcy (Łk 16, 1-13; 25 niedz. zw. „C”) wiemy, że nie może człowiek zarazem służyć Bogu i mamonie, co także stanowi przestrożę dla ludzi zaplątanych w korupcję. Ciągłe aktualne są słowa Chrystusa: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego — miłował; albo z jednym będzie trzymał,

⁹ Stąd liczne teksty na temat miłości bliźniego, np. Przypowieść o miłosiernym samarytaninie, Winter, art. cyt., s. 300-301.

¹⁰ *Dylematy chrześcijańskiego polityka*, s. 16.

a drugim wzgardzi” (Mt 6, 24-34; 8 niedz. zw. „A”). Stąd też społeczno-polityczna służba władzy świeckiej nie powinna kolidować ze służbą Bogu samemu.

Sprawiedliwość jest częstym tematem, który występuje w wielu czytaniach i psalmach responsoryjnych. Sam Bóg jest sprawiedliwy (Ps. 92; 11 niedz. zw. „B”; Ps 85; 15 niedz. zw. „B”; Ps 145; 17 niedz. zw. „B”; 18 niedz. zw. „A”), objawia swoją sprawiedliwość (Ps 98; 28 niedz. zw. „C”), sprawiedliwie rządzi ludami (Ps 96; 2 niedz. zw. „C”; Mdr 12, 13. 16-19; Ps. 67; 20 niedz. zw. „A”). Bóg miłuje prawo i sprawiedliwość (Ps 33; 29 niedz. zw. „B”), uciśnionym wymierza sprawiedliwość (Ps 146; 23 niedz. zw. „A”; 4 niedz. zw. „C”), karmi głodnych [...], ochrania sierotę i wdowę” (Ps. 146; 26 niedz. zw. „C”). Dlatego ludzie powinni szukać sprawiedliwości (So 2,4; 3,12-13; 4 niedz. zw. „A”), postępować sprawiedliwie, a brzydzić się wszelką niesprawiedliwością, „nie dać się przekupić przeciwko niewinnemu” (Ps 15; 22 niedz. zw. „B”). Chrystus mówi: „Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!” (Łk 13, 27; 21 niedz. zw. „C”). Człowiek, który żyje prawdziwą miłością „nie cieszy się z niesprawiedliwości” (1 Kor 13-13; 4 niedz. zw. „C”), nie może działać w myśl słów: „Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny, sprzeciwia się naszym prawom, wypomina nam błędy naszych obyczajów” (Mdr 2, 12.17-20; 25 niedz. zw. „B”); „dnieśmy na niego, może da się zwieść” (Jr 20,10-13; 12 niedz. zw. „A”). Te i inne teksty może kaznodzieja wykorzystać, aby uwydatnić znaczenie prawa i sprawiedliwości w społeczeństwie, narodzie i państwie, aby podkreślić, że fundamentem ładu społecznego jest Prawo Boże i oparte na nim prawo stanowione przez ludzi.

Odpowiedzialny duszpasterz będzie nieraz przypominał wiernym, że polityk ma dążyć do sprawiedliwości, o czym nauczał papież Benedykt XVI 22 września 2011 r. w Bundestagu. Oto jego słowa: „Sukces może również omamić, otwierając drogę do zafałszowania prawa, do niszczenia sprawiedliwości. «Czymże są wyzute ze sprawiedliwości państwa, jeśli nie wielkimi bandami rozbójników?» — powiedział kiedyś św. Augustyn (*De civitate Dei*, IV, 4,1). My, Niemcy, wiemy z własnego doświadczenia, że słowa te nie są czczymi pogroźkami. Przeżyliśmy odłączenie się władzy od prawa, podeptanie przez nią prawa, tak iż państwo stało się narzędziem niszczenia prawa — stało się dobrze zorganizowaną bandą złoczyńców, która mogła zagrozić całemu światu i zepchnąć go na skraj przepaści. Służba prawu i walka z panowaniem niesprawiedliwości jest i pozostaje podstawowym zadaniem polityka. W obecnej historycznej chwili, gdy człowiek zyskał niewyobrażalną dotychczas moc, zadanie to staje się szczególnie naglące.

Człowiek jest w stanie zniszczyć świat; może manipulować samym sobą”¹¹. Bez prawa Bożego nie ma też prawdziwej demokracji i sprawiedliwości społecznej. Natomiast jednostronnie i smutno brzmi często powtarzane stwierdzenie, że jedyną sprawiedliwością jest to, że wszyscy ludzie muszą umrzeć i nikt nie może się wykupić od śmierci. Stanowi to dopiero początek pełnej sprawiedliwości.

Pełna sprawiedliwość należy do Boga, Chrystus ustanowił „królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”¹². Dlatego kaznodzieja będzie nauczał słuchaczy o zasadach sprawiedliwości społecznej, uwrażliwiał na znaczenie Prawa Bożego w budowaniu sprawiedliwego porządku społecznego, w czym konieczne jest kształtowanie zdrowego sumienia. Również na ambonie trzeba poruszać często akcentowane dziś w mediach takie opcje jak: sprawiedliwość społeczna i oparta na niej gospodarka państwowa, działalność kulturalna i oświatowa itd.

Pouczać o Bogu Stwórcy i Władcy wszechświata, Panu człowieka, narodu i państwa, kaznodzieja uwydatni ewangeliczne zasady zawarte w ośmiu błogosławieństwach, który to tekst wiele razy występuje w czytaniach liturgicznych (Mt 5, 1-12a; 4 niedz. zw. „A”; Łk 6, 17.20-26; 6 niedz. zw. „C”). Z Kazania na Górze wiemy, że u Boga mają znaczenie ludzie ubodzy (Jk 2, 1-5; 23 niedz. zw. „B”), cisi, pragnący sprawiedliwości, wprowadzający pokój (Mt 5, 5-6. 9), miłosierni i czystego serca (Mt 5, 7-8). Przeciwnie zaś, wielcy tego świata, jeżeli postępują nieuczciwie, źle i nagannie, zasługują na Jezusowe „biada” (Łk 6, 17.20-26; 6 niedz. zw. „C”), czeka ich los bogacza (Łk 16, 19-31; 26 niedz. zw. „C”). Nieraz niespodziewanie w ich życiu spełniają się słowa Jezusa: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie” (Łk 12, 13-21; 18 niedz. zw. „C”). Dzieje ludzkości dowodzą, że w końcu zwycięża prawda, dobro i miłość, a klęskę ponosi nienawiść i zło. Chrystus mówi: „Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione” (Mt 10, 26-30; 12 niedz. zw. „A”). Historia surowo ocenia i potępia wielkich tego świata, którzy postępowali niegodziwie, krzywdzili i gorszyli ludzi¹³.

Nie chodzi jednak o to, aby z ambony piętnować władze, gdyż jak mówi łacińskie adagium *nomina sunt odiosa*, czyli imiona publicznie wypowiedziane wywołują odwet, nienawiść. Trzeba natomiast ogólnie wzywać

¹¹ *Serce rozumne. Refleksje na temat podstaw prawa*. 22 IX — Przemówienie w Bundestagu, „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie, 32(2011), nr 10-11, s. 39.

¹² Prefacja o Jezusie Chrystusie, Królu wszechświata.

¹³ J. TWARDY, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009, s. 267-270.

wiernych do odpowiedzialnego zachowania wobec ludzi sprawujących władzę w państwie i społeczeństwie.

Z omówionych perykop biblijnych wybrano najbardziej charakterystyczne i zestawiono je w tabeli, co ułatwi czytelnikowi śledzenie problemów i korzystanie z czytań.

Tabela 1. Teksty biblijne z Lekcjonarza pośrednio (implicite) wskazujące na problemy moralno-polityczne

Tekst biblijny	Cytat z perykopy	Temat	Lekcjonarz
Pwt 4, 1-2.6-8	„Który naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które Ja wam dziś daję?” (Pwt 4, 8)	Prawo Boże podstawą sprawiedliwości społecznej	22 n. zw. „B”
Psalm 40, 2-10	„Twoje prawo mieszka w moim sercu” (Ps 40, 9)	Umiłowanie prawa Bożego	2 n. zw. „B”
Ps 1, 1-2	„...w Prawie Pańskim upodobał sobie” (Ps 1, 2)	Prawo Boże w życiu człowieka sprawiedliwego	6 n. zw. „C”
Ps. 119, 1-2.4-5. 17-18.33-34	„Ucz mnie, bym przestrzegał Twego prawa” (Ps 119, 34)	Troska o zachowywania prawa Bożego	6 n. zw. „A”
Syr 15, 15-20	„Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania” (Syr 15, 15)	Przykazania Boże a wolność człowieka	6 n. zw. „A”
Mt 5, 38-48	„Miłujcie waszych nieprzyjaciół...” (Mt 5, 44)	Miłość silniejsza niż nienawiść	7 n. zw. „A”
Mk 10, 17-30	„Znasz przykazania...” (Mk 10, 19)	Przykazania Boże podstawą ładu w państwie	28 n. zw. „B”
Ps 33, 4-5. 18-20.22	„On miłuje prawo i sprawiedliwość” (Ps 33, 5)	Sprawiedliwość społeczna	29 n. zw. „B”
Ps. 71, 1-17	Wyzwól mnie i ratuj w Twojej sprawiedliwości” (Ps 71, 2)	Wołanie o sprawiedliwość	4 n. zw. „C”

Mt 5, 1-12a	„Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości...” (Mt 5, 6)	Dążenie do pełnej sprawiedliwości społecznej	4 n. zw. „A” Obrzędy: bierzm., chorych, pokuty, małż, pogrzebu
Ps 146,7.9	„uciśnionym wymierza sprawiedliwość [...] ochrania sierotę i wdowę”	Sprawiedliwość Boża a sprawiedliwość społeczna,	23 n. zw. „B”
Łk 13, 22-30	„Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości” (Łk 13, 27)	Kara Boża za niesprawiedliwość	21 n. zw. „C”
(Mdr 2, 12.17-20;	„Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny, sprzeciwia się naszemu prawom, wypomina nam błędy naszych obyczajów” (Mdr 2, 12)	Korupcja ludzi sprawujących władzę	25 n. zw. „B”
Jr 20,10-13;	„Donieście, donieśmy na niego! [...] Może da się zwieść...” (Jr 20, 10)	Szantaż w polityce	12 n. zw. „A”
Mt 6, 24-34	„Nikt nie może dwóm panom służyć...” (Mt 6, 24)	Służba Bogu i mamonie?	8 n. zw. „A”
Łk 16, 1-13	„Żaden sługa nie może dwóm panom służyć” (Łk 16, 13)	Służyć Bogu i władzy świeckiej	25 n. zw. „C”
Mt 10, 26-30	„Nie bójcie się więc ich. Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione” (Mt 10, 26)	Prawo do pełnej prawdy	12 n. zw. „A”
Mt 25, 31-56	„Pójdźcie błogosławieni [...] Idźcie precz ode Mnie, przekłęci” (Mt 25, 33. 41)	Sąd ostateczny	Obrzędy: pogrzebu, s. 351n; błogosławieństw, t. I, s. 174-176. 256

Jest jeszcze wiele innych tekstów biblijnych, które wskazują na potrzebę budowania chrześcijańskiego porządku społecznego, w tym ładu moralnego w dziedzinie polityki. Kompetentny kaznodzieja ma zatem wiele możliwości, aby w sposób trafny i oględny oceniać działalność moralno-polityczną ludzi, uwydatniać znaczenie władzy państwowej, wskazywać na jej zadania i przestrzegać przed błędami. Będzie również wychowywał słuchaczy do współodpowiedzialności za naród i państwo, wezwie ich do roztropnej współpracy ze sprawującymi władzę w społeczeństwie, do promowania dobra i zdecydowanego reagowania na zło z ich strony. Istotna jest zdrowa wrażliwość kaznodziei na zjawiska społeczne, aby z kolei mógł je dobrze ocenić w świetle słowa Bożego.

3. Wnioski i wskazania dla kaznodziejów

Celem niniejszego artykułu jest uwrażliwienie homiletów i kaznodziejów na moralno-polityczny charakter głoszenia słowa Bożego. Skoro mówią w imieniu Boga, mają również obowiązek w świetle Jego słowa oceniać całą moralną działalność człowieka. Najdoskonalszym przykładem rozropnej i zdecydowanej postawy wobec władzy świeckiej jest Jezus Chrystus, który sam będąc Prawdą, za głoszenie Ewangelii, prawdy Bożej, umarł na krzyżu, a przez to odniósł zwycięstwo nad nienawiścią, niesprawiedliwością i wszelkim kłamstwem. Podobnie w ciągu wieków czynili wierni Bogu i Kościołowi kaznodzieje, niejednokrotnie narażając się na sprzeciw i krytykę ze strony możnych tego świata. Męczennicy są przykładem jednoznacznej i mężnej postawy wobec władców i polityków, gdyż głosili prawdę z narażeniem swojego życia. Otwarcie mówili wrogom chrześcijaństwa: „Non decet” — nie godzi się..., „Non possumus” — nie możemy.

Kaznodzieja uwrażliwiony na problemy społeczno-polityczne znajdzie w Lekcjonarzu mszalnym wiele tekstów biblijnych, aby w oparciu o nie, wyraźnie lub pośrednio, odnieść się do moralnych postaw i zachowań ludzi, w tym również do ich aktywności politycznej. Będzie wykazywał, że Bóg jest Panem dziejów, sędzią żywych i umarłych, ma władzę nad tymi, którzy prowadzą działalność społeczną i polityczną.

Nauczając kompetentnie i autorytatywnie, kaznodzieja nie może traktować ambony jako trybuny politycznej, preferować poglądów jednej partii. W takim wypadku pogłębiałyby podziały społeczne i różnice między słuchaczami. Kaznodzieja nie jest trybunem ludowym, ale heroldem Boga, zwiastunem Jego zbawczej miłości. Dlatego będzie dobrze odróżniał problemy moralne i społeczne od politycznych, nie będzie traktował ich zamiennie, mieszał jednych z drugimi. Stąd też musi dobrze znać społeczną naukę Kościoła, aby w jej świetle mógł wskazywać na rozwiązywanie istotnych problemów egzystencjalnych, często mylonych z politycznymi.

W razie potrzeby, roztropnie wypowie się w sprawach moralno-politycznych, czyniąc to w świetle słowa Bożego i związanej z nim nauki Kościoła.

Kaznodzieja musi się kierować roztropnością; powinien dobrze rozemnieć, kiedy zabrać głos w sprawach politycznych, a kiedy milczeć. Skoro milczenie nie zawsze jest złotem, a mowa nie zawsze srebrem, to jednak zawsze należy pobudzać wiernych do działania w duchu Ewangelii, kształtować ich moralne postawy. Św. Paweł wzywa kaznodziejów, aby odważnie głosili słowo Boże, czyniąc to „w porę i nie w porę” (2 Tm 4, 2). Na główne cele nauczania społeczno-politycznego wskazuje II Sobór Watykański, którego słowami zakończmy ten artykuł.

„Nie ma nic lepszego dla konstruowania prawdziwie humanitarnego życia politycznego niż zachowywanie wewnętrznego poczucia sprawiedliwości i życzliwości oraz potrzeby służenia dobru wspólnemu, a także umacnianie podstawowych poglądów na prawdziwą naturę wspólnoty politycznej, jak również jej cel, praworządność oraz zakres władzy publicznej” (KDK 73).

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest uwrażliwienie homiletów i kaznodziejów na moralno-polityczny aspekt głoszenia słowa Bożego. Pismo Święte stanowi główne źródło kaznodziejstwa, dlatego teksty zawarte w Lekcjonarzu mszalnym są podstawą interpretacji problemów egzystencjalnych, do których należą zagadnienia moralno-polityczne. Autor artykułu dla jasności wyróżnił dwie duże grupy tekstów biblijnych, omawiając najpierw te, które 1) wyraźnie, a następnie te, które 2) pośrednio wskazują na problemy moralne związane z aktywnością polityczną. Teksty biblijne dotyczą m. in. sprawowania władzy świeckiej, postaw i obowiązków obywateli względem niej, mówienia prawdy, znaczenia prawa i sprawiedliwości, wad i wykroczeń (grzechów) o charakterze społecznym oraz kar za nie. W siedmiu tomach Lekcjonarza mszalnego homilista ma zatem do dyspozycji kilkadziesiąt tekstów, którymi może się posłużyć w interpretacji i ocenie moralnych problemów społeczno-politycznych, a przez uwrażliwi na nie słuchaczy i pobudzi ich do zajmowania postaw zgodnych z Ewangelią. Kaznodzieja powinien czynić to odważnie i roztropnie, ma zawsze kierować się wskazaniem Kościoła, a w nich zasadami zawartymi w jego nauce społecznej. Bóg bowiem jest Panem dziejów, sędzią żywych i umarłych, ma władzę nad wszystkim ludźmi, także nad tymi, którzy prowadzą działalność społeczno-polityczną.